



GKS Radziechowy-Wieprz wraca na właściwe tory!



Podwójna i uzasadniona

Tymczasem przyszło im stoczyć wyjątkowo zacięty bój z rywalem wykazującym się sporą determinacją. – *Ciężki, bardzo ciężki mecz z dużą ilością walki. Nie spodziewaliśmy się aż takiej agresji ze strony Gwarka, który grał wysokim pressingiem i nie pozwalał nam rozgrywać piłki* – opowiada **Maciej Mrowiec**, szkoleniowiec „Fiodorów”.

Wobec powyższego na półmetku spotkania to gospodarze mogli bardziej doceniać remis. Ekipa z Ornontowic wypracowała sobie trzy doskonałe szanse bramkowe. W jednej z nich instynktem wykazał się **Łukasz Byrtek**, w drugiej na linii drogę piłce zablokował **Marcin Byrtek**, zaś w kolejnej futbolówka o centymetry minęła „świątynię” GKS-u. Miejscowi odpowiedzieli tylko chybnym uderzeniem **Łukasza Błasiaka**. – *Wiedzieliśmy, że jeden gol może tu o wszystkim rozstrzygnąć* – dopowiada trener IV-ligowca z Radziechów.

Mimo długo utrzymującego się bezbramkowego stanu emocji nie brakowało również po pauzie. 62. minuta mogła być szczęśliwą dla GKS-u, lecz sytuacji „oko w oko” z bramkarzem Gwarka nie wykorzystał Błasiak, lobując golkipera, ale i bramkę gości. Kibice uradowali się w 78. minucie. **Piotr Pindel** huknął z woleja z okolic pola karnego, na co „jedynek” Gwarka skutecznej riposty nie znalazła. Krótco po голу na 1:0 ornontowiczanie mogli wyrównać, Ł.Byrtek potwierdził swój kunszt w ostatniej tego dnia groźnej szarży ofensywnej przyjezdnych. Nie udało się również gospodarzom sztuka dobicia przeciwnika. Po kolejnym



strzale Pindla interweniowali w ostatnim momencie defensorzy Gwarka, a **Piotr Motyka** źle rozegrał kontry dwóch na jednego, nie dostrzegając lepiej ustawionego **Macieja Rozmusa**.

Radość, która w szeregach radziechowian zapanowała po meczu nie dziwi. Wszak GKS nie tylko zgarnął pełną pulę, ale i nie stracił gola, awansując w ligowej tabeli na 5. miejsce. – *Na duży plus trzeba ocenić wejście Piotra Pindla. Doświadczenie miało znaczenie w strzeleniu jakże ważnego gola zwycięskiego* – podsumowuje Maciej Mrowiec.

GKS Radziechowy-Wieprz - Gwarek Ornontowice 1:0 (0:0)

1:0 Pindel (78')

GKS: Ł.Byrtek – Noga, Dudka, Krasny, Jaroszek, M.Byrtek, Motyka, Trzop (72' Pindel), Sz.Byrtek, Janik, Błasiak (89' Rozmus)

Trener: Mrowiec

(artykuł pochodzi ze strony Sportowe Beskidy:

<http://www.sportowebeskidy.pl/pilka-nozna/podwojna-i-uzasadniona/>)

Informacje znajdziecie Państwo także pod linkiem:

<http://gksradziechowywieprz.futbolowo.pl/news/article/powrot-na-wlasciwe-tory>

Obrazy

